

Las lućmierski

Las lućmierski to niewielki kompleks leśny położony w pobliżu Zgierza. Podczas okupacji w latach 1939-1945 stał się miejscem masowych zbrodni niemieckich dokonanych na mieszkańcach Łodzi oraz regionu łódzkiego narodowości polskiej i żydowskiej.

Jesienią 1939 r. okupanci rozpoczęli akcję represjonowania polskiej inteligencji. Była to zemsta za jej patriotyczną i antynazistowską postawę w okresie przedwojennym; okupantom chodziło również o zniszczenie grupy społecznej zdolnej zorganizować ruch oporu.

Aresztowania łódzkiej inteligencji (Polaków i Żydów oraz Niemców– antynazistów) zaczęły się już we wrześniu 1939 r., a ich apogeum nastąpiło w listopadzie tego roku pod pretekstem, że Polacy w związku ze Świętem Niepodległości przygotowują antyniemieckie powstanie. Zatrzymanych zamknięto w łódzkich więzieniach i w specjalnie utworzonym obozie na Radogoszczu. Tu poddawano ich przesłuchaniom, szykanowano i torturowano. W toku selekcji przeprowadzonej przez niemiecką policję i nazistowskie sądy specjalne wyłoniono ludzi, których postanowiono zgładzić.

Okupanci zdawali sobie sprawę, że dokonują przestępstwa i dlatego starali się swoje zbrodnie utrzymać w tajemnicy. Skazanych na śmierć wywożono do podłódzkich lasów, gdzie ich rozstrzeliwano i grzebano w zbiorowych mogiłach.

W toku polskiego śledztwa, prowadzonego po zakończeniu okupacji, ustalono, że do lasu lućmierskiego Niemcy przywozili skazańców autobusami. Na miejscu zmuszano ich do wykopania dołu i zabijano strzałem w kark z bliskiej odległości.

Las lućmierski był widownią zbrodni niemieckich przez cały okres okupacji. Pogrzebano tam w tajemnicy również 100 Polaków rozstrzelanych w marcu 1942 r. w Zgierzu. Znane są nazwiska tylko niektórych ofiar zamordowanych w lesie lućmierskim. W 1944 r. Niemcy przeprowadzili akcję zacierania śladów zbrodni, rozkopując mogiły i paląc zwłoki. Trudno z tego względu ustalić ogólną liczbę zamordowanych.

Grzegorz Nawrot, OBEN IPN w Łodzi